Czwartek

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 8 zł

Nr. 65 Warszawa, 14 listopada 1946 r. Rok II

Stosownie do zapowiedzi rozpoczynamy w dniu dzisiejszym drugi konkurs „Przeglądu Sportowego".

Różni on się zasadniczo od utartego szablonu. Tym razem nie wymagamy od Czytelników naszych ani głębokiego znawstwa, ani też wnikliwej analizy szans i możliwości. Drugi nasz konkurs obliczony jest przede wszystkim na spostrzegawczość

Dajemy gotowe rysunki i prosimy o odpowiedź, co oznaczają, z jakim łączą się sportowym wydarzeniem.

Rysunki oparte są na znanych motywach. Ilustrują bądź to jakieś wydarzenie, bądź też fragment znanej sportowej imprezy. Nie ograniczamy się przy tym wyłącznie do tego, co działo się na arenie. Częstokroć zaglądamy za kulisy. Niemniej jednak zadanie, przed jakie stawiamy Czytelników naszych, nie jest zbyt trudne. Wymaga jedynie orientacji w całokształcie polskiego sportu i w wydarzeniach na tym polu w ostatnich dwu latach.

Rysunków takich zamieszczamy

siedem

kolejno po sobie następujących numerach.

Czytelnik, chcąc uczestniczyć w konkursie, musi dać odpowiedź, z jakim wydarzeniem sportowym łączy się każdy rysunek. Trafna odpowiedź na wszystkie siedem rysunków uprawnia do ubiegania się o nagrody.

Za trafne rozwiązanie wyznaczamy

3000 zł

pierwsza premia

po 2000 zł

Dwie dalsze premie:

oraz trzy nagrody pocieszenia

po 1000 zł

W sumie asygnujemy więc

10.000 zł

Wrazie większej ilości trafnych rozwiązań o przyznaniu poszczególnych nagród decyduje losowanie, które odbędzie się w Redakcji „Przeglądu Sportowego" w obecności uczestników Konkursu.

W numerze dzisiejszym zamieszczamy pierwszy konkursowy rysunek. Na zamieszczonym przy nim kuponie należy w kilku słowach w odpowiedniej rubryce podać rozwiązanie.

Kupon należy wyciąć i przechować, aż do czasu, gdy zamieszczony zostanie i wypełniony kupon siódmy i ostatni.— Wówczas należy wszystkie siedem kuponów włożyć do koperty i wysłać do Redakcji „Przeglądu Sportowego" Warszawa, ul. Mokotowska 3 z wyraźnym dopiskiem na kopercie: „Konkurs rysunkowy".

Prosimy Czytelników nie wkładać do kopert żadnych listów, gdyż utrudnia to jedynie manipulację, a poza tym listy w żadnym wypadku nie będą miały wpływu na losy konkursu. Wystarczy całkowicie odpowiedź w kilku słowach na kuponie! Zaznaczamy również, że koperty zostaną otwarte w odpowiednim terminie, to też zwracanie się do redakcji „przy okazji" w sprawach nie mających związku z konkursem mija się z celem, gdyż nie mamy czasu ani możności zająć się studiowaniem każdego załączonego listu.

Refleksje ze Święta Umarłych

Anglia buduje stadiony dla uczczenia poległych

Zapoznam Czytelników z projektem, jaki powstał w najbardziej zbombardowanym przedmieściu Londynu — Croydonie. Plan przewiduje budowę urządzeń sportowych dla młodzieży — zamiast pamiątkowych pomników poległych.

Podróżując po Anglii po wioskach, miasteczkach lub miastach-olbrzymach, spotykamy często trwałe, widoczne ślady, jakie naród złożył swym poległym, którzy oddali życie dla ojczyzny. W większości wypadków są to cenotafy (nazwa u starożytnych grobowca, wznoszonego obywatelom, zmarłym z dala od kraju), krzyże, rzeźby alegoryczne i innego rodzaju pomniki. Wiele z nich przedstawia wielką wartość artystyczną.

W tej chwili toczą się konferencje pokojowe, mające zapewnić szczęśliwą przyszłość. Wiele zaś komitetów na całym świecie obraduje, jak uczcić pamięć bohaterów ostatniej wojny. I oto rodzą się dwie koncepcje, albo będą to znowu pomniki, stawiane obok tych, które zbudowane zostały 25 lat temu, czy też pamięć poległych będzie czczona w sposób zgoła inny, jednak z pełnym zachowaniem szacunku dla majestatu śmierci.

Decyzja Croydonu winna stać się wskaźnikiem, który szeroko i daleko naśladowany być powinien. Croydon — poza złożoną ofiarą swych synów i córek w mundurach, poniósł olbrzymie straty na skutek bombardowania z powietrza, jak i przez V1 i V2.

I oto Croydon nie chce cenotafu —jego mieszkańcy będą budowali stadion— a namacalnym dowodem tego stały napływ sum pieniężnych na realizację projektu.

Nie każde osiedle może mieć tak wielkie ambicje i zamierzenia, lecz każde stać na rzecz o mniejszym pokroju. Pomniki, budowane według dokładnie opracowanych planów, spełnią wielkie zadanie w wychowaniu obywatelskim i wychowaniu fizycznym. W miejscach tych młodzież wychowywać się będzie na dzielnych i o zdrowym duchu i ciele obywateli. Stadiony te nauczą młodzież zwyciężać i przegrywać z uśmiechem i udowodnią, że można być wielkim tak w porażce, jak i zwycięstwie.

10 dni treningu przed Szwecją

Obóz treningowy przed meczem ze Szwecją będzie trwał w Poznaniu od 1 do 10 grudnia. Zawodnicy zostaną ulokowani w domu „Turu".

Specjalna uwaga będzie zwrócona na na dobre odżywianie pięściarzy. Wyjazd do Szwecji nastąpi 10 grudnia.

„Spalony" remis Noorköpingu w Anglii

LONDYN. Seria sukcesów piłkarzy szwedzkich w Anglii sprawiła, że angielski świat sportowy śledził każdy ich mecz z wielkim zainteresowaniem. Z niecierpliwością też czekano na ostatni występ Nörrköpinga w Wolverkampton, tym bardziej, że miejscowa drużyna — Wolverhampton Wanderers — jest jednym z najsilniejszych zespołów pierwszej ligi i zajmuje obecnie drugie miejsce w tabeli. Wolverhampton jednak nie pokonał Szwedów i uzyskał tylko wynik remisowy 1:1.

30.000 widzów, zebranych na meczu, miało niemało sensacji i powodów do radości, gdy widzieli swych pupili przeważających w polu i ciągle zagrażających bramce gości. Ukoronowaniem przewagi Anglików w pierwszej połowie było zdobycie prowadzenia przez Crooka na 5 minut przed przerwą.

W drugiej połowie gospodarze także mają więcej z gry. Lecz „piłka jest okrągła" i bramkę strzela... Nörrköping. Remis Szwedzi mogą uważać za szczęśliwy dla siebie. Już poza przebiegiem gry świadczy o tym „cudem" zdobyta przez nich w pewnym momencie bramka. Gdy atak szwedzki podczas jednej z akcji dotarł na pole karne gospodarzy, jeden z napastników „Nörrköping" znalazł się na wyraźnej pozycji „spalonej". Anglicy w momencie tym byli pewni, że sędzia odgwiżdże — a tymczasem gwizdka nie było, lecz... bramka, którą strzelił spokojnie Nordahl, z podania Perssona.

W dalszym ciągu gry Anglicy starają się zdobyć punkt zwycięski, jednak bezskutecznie. Dwukrotnie strzały napastników „Wolverhampton" przechodzą obok słupków.

Tak więc „Nörrköping" wyjeżdża z Anglii niepokonany. Bilans tournée Szwedów zamyka się 3-ma zwycięstwami i 1-ym remisem. Ogólny stosunek bramek wynosi 12:7 na korzyść „Nörrköping".

Niedziela na boiskach Warszawy i Łodzi

Niedzielny program rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Polski przewiduje w Warszawie mecz Polonii z Wartą i w Łodzi AKS-u z ŁKS-em.

Mecze te mogą mieć decydujące znaczenie. Jeśliby AKS-owi powinęła się noga w Warszawie, przy równoczesnym zwycięstwie Polonii, wówczas sprawa byłaby przesądzona. Nie wydaje nam się jednak, by Ślązacy nie dali sobie rady w Łodzi.

Bardziej skomplikowanie przedstawia się sprawa w Warszawie. Warty nie wolno lekceważyć, a własne boisko nie zawsze jest decydujcym atutem, o czym przekonała się Polonia w Chorzowie.

Dla warszawian ma mecz ten naturalnie bardzo wielkie znaczenie, gdyż w razie zwycięstwa wystarczy im w spotkaniu z AKS-em w Warszawie remis. Niemniej jednak Polonia zdaje sobie sprawę, że czeka ją ciężkie zadanie i odpowiednio się przygotowuje.

KUPON Nr 1
Konkursu Rysunkowego
„PRZEGLĄDU SPORTOWEGO"

Rysunek Nr 1 przedstawia ....

....

....

Imię i nazwisko ....

....

Adres ....

....

Joe Louis chce abdykować z braku kandydatów do walki o tytuł



NOWY JORK. Od pewnego czasu krążą w Nowym Jorku pogłoski o chęci ustąpienia Joe Louisa z zajmowanego tronu — króla wszechwag. Murzyn ma już dość sławy i dolarów. Najpoważniejszym jednak powodem rezygnacji z obrony tytułu jest, jak twierdzi Louis — brak odpowiedniego przeciwnika.

Najsprytniejszy menażer amerykański Mike Jacobs szuka dla murzyna godnego przeciwnika, lecz wszystkie jego wysiłki są nadaremne. Ani Ameryka, ani Europa nie na razie nie posiada godnego pięści murzyna. Jacobs szuka jednak uparcie. Rezygnacja Louisa oznacza przecież dla niego utratę „złotodajnej pięści" — jedno źródło dochodu mniej.

Na wieść o chęci ustąpienia Louisa angielski kolega Jacobsa — Jack Salomons usilnie stara się o doprowadzenie do skutku walki Joe Baksi ze swym pupilem Bruce Woodcockiem. Zapobiegliwy Salomons proponuje już teraz, by walkę tych dwóch pięściarzy uznać za mistrzowskie spotkanie o tytuł, w wypadku rezygnacji Louisa. Jednak szanse powodzenia propozycji Salomonsa, przynajmniej w tej ostatniej formie, zdają się być niewielkie, gdyż w ostatnio opublikowanej liście „chalbergerów" do walki z Louisem, miesięcznik „The Ring" wymienia Woodcocka dopiero na 5-tym miejscu. (Ostatnio Anglik zajmował w klasyfikacji tego pisma 6-tą pozycję).

Według ostatnich doniesień Lew Burston, reprezentant Jacobsa na zagranicę, zainteresowany bezpośrednio w spotkaniu Baksi — Woodcock, wyraził opinię, że spotkanie to mogło by być uważane za półfinał, a zwycięzca spotkałby się jeszcze z Louisem.

Węgrzy pokonani w Krakowie
Team Wisła-Cracovia-Kispesti 2:0 (0:0)

Wtorkowe rewanżowe zawody z Kispesti na boisku Cracovii zgromadziły, mimo powszedniego dnia, ponad 12.000 widzów, którzy byli świadkami pięknego zwycięstwa, odniesionego nad 4-tą obecnie w tabeli węgierskiej drużyną.

Po równorzędnej zupełnie grze w pierwszej połowie, w której team nie wykorzystał już w pierwszych minutach gry podyktowanego karnego (Artur strzelił bramkarzowi wprost w ręce), oraz dwóch „murowanych" sytuacji podbramkowych, druga połowa zawodów po bardzo ostrej obustronnie grze, przyniosła dwie bramki teamowi. Pierwszą zdobył w 13-ej minucie Gracz, dobijając piękne podanie Różankowskiego, drugą, która wywołała silne sprzeciwy Węgrów, jakoby uzyskana nieprawidłowo, zdobył Cholewa w 32-ej min. z podania Gracza.

Team wystąpił w składzie: Rybicki, Gędłek, Flanek, Jabłoński I, Legutko, Wapiennik I, Cisowski, Cholewa, Artur, Gracz, Różankowski (po pauzie atak grał w składzie: Cisowski, Cholewa, Gracz, Różankowski I, Kletschka). Sędziował doskonale p. Michalik.

Obecny na meczu mjr. Czarnik z Warszawy pertraktował z Węgrami o przyjazd ich na niedzielę do Warszawy.

Nie będzie zniżek kolejowych

Wobec zbliżających się rozgrywek drużynowych o mistrzostwo Polski w boksie, podczas których zawodnicy będą musieli odbywać dłuższe podróże, PZB zwracał się do kompetentnych władz kolejowych o przyznanie zniżek dla bokserów. Starania nie dały pozytywnych rezultatów.

ZSRR wstępuje do FIFA

Jak komunikują z Paryża prezes Międzynar. Federacji Piłki Nożnej p. Rimet miał konferencję z zastępcą min. Romanowa Pusznowem w sprawie wstąpienia ZSRR do FIFA.

Pusznow oświadczył, że ZSRR gotów jest w ciągu bież. miesiąca wstąpić do FIFA, tym bardziej, że sprawa amatorstwa i zawodowstwa nie gra w FIFA roli, gdyż do Federacji należą kraje, w których istnieje oficjalne zawodowstwo a w mistrzostwach świata uczestniczyć będą zarówno amatorzy jak i zawodowcy.

Równocześnie delegat radziecki zawiadomił, że ZSRR gotów jest wysłać jeszcze w bież. miesiącu do Paryża najlepszą drużynę piłkarską CDKA.

Kupczak skreślony z Legii

KRAKÓW (tel. wł.). Jak się dowiadujemy kolarski mistrz Polski na torze Kupczak otrzymał onegdaj skreślenie z RKS Legia (Kraków) bez podania motywów. Akta personalne Kupczaka zostały przechowane w osobnej kopercie na wieczną rzeczy pamiątkę.

Skreślenie Kupczaka z Legii wywołana wielką sensację w kołach sportowych Krakowa.

MARCELAK WYGRYWA JAK Z NUT

Czesław Marcelak, zawodowy kolarz emigracyjny we Francji, odniósł nowe zwycięstwo wygrywając wyścig o wielką nagrodę Crevecourt.

Z ostatniej chwili

ANGLIA-WALIA 3:0

LONDYN, 13.11 (Obsł. wł.). Wczoraj po południu odbył się w Manchesterze międzypaństwowy mecz piłkarski między Anglią i Walią. W obecności 60.000 widzów Anglicy wygrali zasłużenie 3:0 (2:0).

Zespół angielski grał bardziej płynnie i miał mocne punkty zarówno w trio obronnym jak i w wspaniale rozumiejącym się ataku.

Prowadzenie zdobyli Anglicy już w 7-ej min. wspaniale wypracowaną bramką. Lawton leżąc na ziemi — podał do Cartera, a ten „wypuścił" Manniona, który nieuchronnie ulokował piłkę w bramce.

W 40-ej min. gry Lawton podwyższa wynik na 2:0, strzelając spokojnie w róg siatki z dokładnego podania Manniona.

Po przerwie środkowy napastnik Walii Richard ciągle atakuje bramkę Anglików i zmusza bramkarza Swifta do wykazania swych pełnych umiejętności.

Nowy wypad przynosi Anglikom trzecią bramkę, którą strzelił Mannion. Coprawda wyglądało na to, Mannion był na „spalonym", lecz sędzia bramkę uznał.

Skromny w Warszawie

Doskonały bramkarz poznańskiego KKS-u i jeden z najlepszych bramkarzy w Polsce Skromny wystąpi w przyszłym sezonie w barwach Legii.

Nieoficjalny skład na Szwecję

Według pogłosek, krążących w Poznaniu, kapitan związkowy PZB ma zamiar na mecz ze Szwecją wystawić następującą drużynę: Grzywocz, Janowczyk, Antkiewicz, Sowiński, Olejnik, Kolczyński, Szymura, Klimecki.

Rewelacją byłoby więc przesunięcie Grzywocza z wagi koguciej do muszej. Zdaniem naszym, jeśli robienie wagi nie osłabiłoby zbytnio Grzywocza — posunięcie to byłoby bardzo szczęśliwe, gdyż żadna z naszym obecnych „much" nie posiada klasy międzynarodowej.

Koziołek ma być rezerwowym kategorii piórkowej, w zależności od formy, jaką wykaże podczas tournée we Francji.

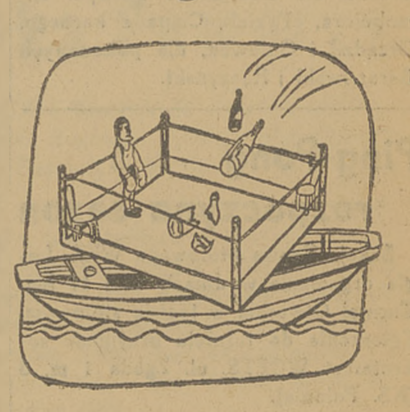
POLSKA na kongresie FIBA

Przedstawiciele wszystkich państw zostali zaproszeni na pierwszy powojenny kongres, którego zadaniem będzie utworzenie nowej Federacji (FIBA) — na miejsce dawnej, — w której rej wodzili przede wszystkim przedstawiciele dawnych państw osi. Nawet prezes Fiby szwed Söderlund bronić się musi przed zarzutem współpracy z niedoszłymi władcami świata i na kongres londyński nie został zaproszony.

Kongres rozpocznie swe obrady w hotelu „Cora" w dniu 28 listopada. Z ramienia Polski w Kongresie wezmą udział: wiceprzes PZB. Bielewicz oraz z PUWF-u mjr. Gęsior.

Bezpośrednio po utworzeniu się nowej Federacji toczyć się będą narady nad udziałem w Olimpiadzie londyńskiej.

Co to przedstawia ?



Rys. Nr1

W skrócie

NA BOISKACH WĘGIER

Pierwsza połowa węgierskich mistrzostw piłkarskich została ukończona. Na czele znajdują się Ujpest i MTK po 12 p., przed Vasasem i Szeged 11 p., dalej idą FTC i Kispest 10 p., Csepel 9 p., Halas, ETO i Debrecen 8 p., Szolnok ERSO 7 p., Szentlörinc 5p., Dorog, Testverisek 3 p., Perecs 2 p.

ODZNACZONY BRAMKARZ

Fundacja Carnegie w Szwajcarii wyraziła bramkarzowi klubu Cantonal Luy psecjalne uznanie za dzielną postawę, jaką wykazał przed 3-ma laty. Luy rzucił się w ubraniu do Rodanu, by ratować trzech kolegów, którzy wpadli do rzeki. Dzielny bramkarz otrzymał dyplom i złoty zegarek.

WOLNY BILET WSTĘPU

Reprezentacyjni gracze Szwecji otrzymali w nagrodę i odznaczenia za swój dziesiąty występ w drużynie narodowej wolny bilet wstępu na wszystkie imprezy piłkarskie Szwecji.

REHABILITACJA HERBERGERA

Następca niemieckiego Reichtrenera Nerza, Sepp Herberger, znany również w Polsce został przez sąd niemiecki „zdenazifikowany". Herberger należał wprawdzie do najwyższej rady sportowej, ale był tam podobno tylko w charakterze fachowca.

ASBJÖRN RUUD W SZWAJCARII

Najmłodszy z rodziny Ruud Asbjörn, jeden z najlepszych skoczków narciarskich Północy wybiera się po zawodach na Holmenkollen do Szwajcarii, gdzie pozostanie przez cały rok, praktykując w wielkim magazynie sportowym. Celem wyjazdu jest naturalnie nie tylko praktyka kupiecka ale i sport narciarski.

Najlepsi szosowcy Warszawy

Warszawski Okręgowy Zw. Kolarski ustalił oficjalną listę najlepszych kolarzy - szosowców Okręgu.

Zestawienie miejsc obliczono wg uzyskanych punktów w każdym wyścigu szosowym (11 wyścigów tegorocznych szosowych w różnych punktach kraju). Punkty obliczano: za 1-sze miejsce 10 pkt., za 10-te — 1 p. W wyścigach międzyokręgowych ogólnopolskich i mistrzostwach Polski punkty podwójne. Za każdy start i ukończenie wyścigu 2 pkt.

Lista wygląda następująco:

1. M. Rzeźnicki (SKP.) K 126 pkt. 2) Józef Kapiak (MKS.) — 114 pkt., 3. B. Napierała (Sarmata) — 113 pkt., 4. W. Wójcik (Orzeł) — 102 pkt., 5. R Kudrt (SKP.) — 98 pkt., 6. W. Wrzesiński (Orzeł) — 66 pkt., 7. Z. Wiśniewski (Sarmata) — 59 pkt., 8) K. Siemiński (Elektr.) — 57 pkt., 9 K. Bański (Sarmata) — 43 pkt., 10. L. Bober (MKS.) — 32 pkt.

Dalej kolejno zajmują miejsca: 11. A. Kudlak, 12. K. Włodarczyk, 13 M. Kapiak, 14. Br. Mich. 15. St. Mich. 16. St. Manowski, 17. E Michalak, 18 J. Lipiński, 19 H Krzciński, 20. Olszewski, 21. K. Sobol, 22. T. Brzozowski.

Wiadomości z Częstochowy

★ Sportowcy Wyższej Szkoły Administracyjno - Handlowej reaktywowali AZS Częstochowa.

★ Skomplikowanego złamania nogi w kostce doznał Lach II w czasie zawodów ze Skrą; wskutek tego Stradom straci na czas dłuższy najlepszego obok Wężowicza napastnika.

★ Mistrzem Częstochowskiego OZB został CKS dzięki powtórnemu zwycięstwu nad Ludwikowem w Kielcach w stosunku 10:2.

★ Turniej drużynowy o mistrzostwo Częstochowy w tenisie stołowym rozpoczyna się 16 bm.; zgłosiło się trzynaście zespołów.

★ Szatkowski (WKS Wieluń), Helne (CKS) oraz Orłowski (Skra) prowadzą w tabeli strzelców częstochowskiej A klasy, mając na swoim koncie po 4 zdobyte bramki.

Bieg naprzełaj w Radomiu

Staraniem KS. ZWM „Zryw" odbył się w Radomiu jesienny bieg naprzełaj dla seniorów, juniorów i pań. Mimo deszczowej pogody w biegu wzięło udział 108 zawodników, w tym 3 panie. Zwycięzcą w biegu dla seniorów (dystans około 3 km) został Miernik SKS Technik — Skarżysko w czasie 9:32,2, przed Pawluszewskim SKS Technik — Radom.

W biegu dla juniorów pierwsze miejsce zajął Przybytniewski II KS Radomiak.

★ W towarzyskich zawodach piłkarskich zasłużone zwycięstwo odniósł Radomiak nad beniaminkiem A klasy Garbarzem 5:2 (2:0) W zespole Radomiaka grał w ataku Grządziel. Bramki dla Radomiaka zdobyli: samobójcza, Pyziak, Ciupa z karnego, Grządzil i Gniewek, dla pokonanych Baranowski i Raczyński.

Ping-Pong rozpoczyna sezon

Sekcja Tenisa Stołowego WKS. Legia organizuje w dniach 16 i 17 bm. Turniej Otwarcia w tenisie stołowym. Zgłoszenia do turnieju przyjmuje sekretariat WOZTS. ul. Zgoda 1 m. 3 (KS. Polonia).

Turniej rozegrany zostanie na sali gimnastycznej Stadionu WP systemem grupowym w finale znajdzie się 6 zawodników.

Turniej stanowi eliminacje przed meczem Legia — Pogoń i Warszawa — Śląsk. które odbędą się w dniach 23 i 14 bm. w Katowicach.

Środkowa Europa zawodzi w Paryżu

Budapeszt i Paryż dzielą się bramkami

PARYŻ, 4 listopada

OD czasu wojny piłkarze Środkowej Europy nie są więcej w stanie wygrać w Paryżu. Austria i Czechosłowacja zostały pobite Praga i Budapeszt uzyskały tylko remis. Ani jedna reprezentacja nie wygrała.

Stąd wniosek: Środkowa Europa weszła w okres stagnacji, Francja robi postępy. Czy tak jest rzeczywiście?

Hm! Paryż — Budapeszt nie jest dostatecznym dowodem. Paryska jedenastka była dość słaba Gdyby Węgrzy lepiej strzelali, zwycięstwo by ich nie ominęło i... wszystkie teorie spaliłyby na panewce.

Faktem jest, że środkowo - europejski futbol nie poszedł z duchem czasu. Nawet zastosowanie „stoppera" nie uprawnia do twierdzeń, że Węgrzy kultywują nowoczesny styl gry Wydaje się zresztą, że nowoczesny futbol nie jest w rzeczywistości niczym innym, jak tak bardzo pomianym dawniej systemem „kick and rush", taktywnie inteligentniej rozbudowanym i zaopatrzonym w odpowiednią szybkość. Można nad tym boleć Ale fakt pozostaje faktem, a o wyniku decydują ostatecznie tylko cyfry.

Dziwnym zbiegiem okoliczności zarówno dr. Fodor jak i Zsengeller doszli do wniosku, że mecz stał na dobrym poziomie. Prasa paryska jest natomiast zgodna w niskiej ocenie widowiska. Czyżby w Budapeszcie odzwyczaili się już od czegoś lepszego i zatracili poczucie miary? Czy też oparto się w ocenie wyłącznie na przewadze Węgrów w polu?!

Przewaga ta istniała w rzeczywistości, uzyskano ją jednak nad bezwzględnie słabym zespołem paryskim o wyraźnych oznakach przemęczenia.

W Paryżu nastawiono się obecnie na „praktyczność" imponują jedynie rezultaty a sama gra nie chwyta.

Dr. Fodor uważa, że francuska piłka nożna poczyniła od czasu wojny znaczne postępy. Zsengeller uważa natomiast, że Francuzi byli w ostatnich latach przed wojną jeszcze lepsi W Paryżu podzielają opinię Zsengellera. I tak jest rzeczywiście. W r. 1938 techniczny poziom Francuzów opierał się na pewniejszych podstawach.

Mecz Paryż — Budapeszt na stadionie Colombes w obecności 30.000 widzów zakończył się remisem 2:2. Ani jedna bramka nie była bez „ale".

Pierwsza padła w 15-ej min. Deak przespacerował się z piłką otrzymaną od skrzydłowego Mike. wprost do bramki z chwilą gdy Bersoulle nie zdołał jej w porę uchwycić.

Na pięć minut przed końcem wyrównał Aston. W tym wypadku Henni nie złapał piłki i Aston splasował ją będąc sam w pozycji leżącej. Lakat obronił strzał przed linią bramkową, jednak pan autowy nie omieszkał reklamować, że piłka podobno przekroczyła granicę. Ja miałem równego rodzaju wrażenie, większość twierdzi natomiast, że było inaczej. Sędzia uznał bramkę.

W 25-ej min. po przerwie akcja Deak — Szuszak — Deak doprowadziła do drugiej bramki dla Węgrów. I w tym wypadku nasuwały się wątpliwości czy Deak nie był w pozycji spalonej.

W pięć minut Mandaluniz wyrównał również raczej przypadkowo.

Te cztery mizerne bramki były prawdziwym odbiciem całego meczu. Ilości zmarnowanych przez Węgrów sytuacji nie spisałbyś na skórze... słonia. Do Węgrów należy przy tym zaliczyć również reprezentanta Paryża Nyersa, gdyż jest on... Węgrem.

Najlepszym graczem Paryża był środkowy pomocnik Lefevre, nietyle ze względu na styl, lecz raczej dla swej ofiarnej niezmordowanej pracy. Był wszędzie i harował jak kulis. Bramkarz i obrona grała dobrze. Bersoulle początkowo słaby później doszedł do poziomu, Ben Barek był wyjątkowo mierny, bez siły i rozmachu.

W drużynie węgierskiej pierwsze miejsce należy się łącznikom. Na uwagę zasługuje również gra Szusza na środku pomocy w charakterze stoppera. Na wyróżnienie zasługuje boczny pomocnik Lakat. Deak miał pewne trudności z Lefevre, jednak wywiązał się dobrze ze swego zadania. Nie jest wina, że Węgrzy nie wygrali. Również nie było winy obrońców.

Jedynym człowiekiem, który wiedział czego chciał był, mimo pewnych przeoczeń, sędzia belgijski Joorsen.

EDGAR

Wrocław donosi

★ Pięściarze Częstochowskiego KS. gościć będą najbliższej niedzieli we Wrocławiu, gdzie spotkają się z mistrzm Dolnego Śląska — drużyną IKS.

★ We Wrocławiu remontują krytą pływalnię. Posiada ona 3 baseny, z których czynny jest na razie jeden. Niebawem rozpocznie się również remont Hali Ludowej, który wymaga oszklenia około 1000 okien.

★ Harcerski Klub Sportowy utworzył sekcję bokserską, która zadebiutowała na ringu. Jest to pierwsza sekcja bokserska uczącej się młodzieży na Dolnym Śląsku.

★ Trenerem piłkarskiej sekcji CPN Gaz, która jest rewelacją obecnych mistrzostw — ma zostać znany piłkarz Piontek.

★ Drużyna piłkarska Burzy została zasilona byłym graczem lwowskich Czarnych — Rozumowskim.

★ Miszczuk — znany do wojny pięściarz, bije się w wadze piórkowej IKS. odnosząc zwycięstwa.

★ Ostatnie wyniki piłkarskie o mistrzostwo klasy A: Pafawag — Odra 7:0 (1:), CPN. Gaz — TNR (Strzelin) 5:0 (1:0), TUR (Lubiń — Burza 3:0 v. o., Promień (Żary) — Milicyjny KS 3:1 (1:1), Polonia (Świdnica) — Lustrzanka (Wałbrzych) 3:0 (2:0). Bielawianka (Bielawa) — TUR (Kamiennogór) 4:3 (2:3). Ruch (Jelenia Góra) — Górnik ,Wałbrzych) 3:2 (2:1).

Państwowa Rada W. F.

przystępuje do obrad nad budżetem

W sobotę i niedzielę obradować będzie plenarne zebranie Państwowej Rady Wychowania Fizycznego.

Druga sesia w stosunkowo krótkim czasie została zwołana dla specjalnego celu Będzie ona poświęcona sprawom budżetowym, od których rozwiązania w tej chwili przede wszystkim zależy dalszy rozwój prac i możliwości wprowadzenia w życie dekretu o powszechnym wychowaniu fizycznym.

Zdajemy sobie sprawę że sumy wydzielone dla tego celu dzisiaj w żadnym wypadku nie pozwolą na zrealizowanie całokształtu gigantycznego planu, to też niełatwym zadaniem sesji będzie ustalenie hierarchii potrzeb i zadań. Zależnie od mniej lub bardziej umiejętnego rozplanowania ruszymy z miejsca w szybszym lub słabszym tempie.

Rozmiar zadań i potrzeb jest ogromny. Sięgają one do wszystkich odcinków i wszystkich członów planowanej budowli, to też racjonalny rozdział niezbyt obfitych doczesnych dóbr wymaga głębokiego zastanowienia się i dokładnego ustalenia kolejności, by wykonywane po sobie prace ściśle się zazębiały. Z tej też przyczyny przyjdzie może pewne zamierzenia odsunąć na dalszy plan a skoncentrować wysiłki i dotacje na pewnych podstawowych odcinkach. W przeciwnym wypadku istnieje niebezpieczeństwo, że sumy zbytnio się rozdrobnią i będą przysłowiową kroplą w morzu.

Poza tym program obrad przewiduje sprawozdanie z dotychczasowej działalności Prezydium, sprawozdanie z prac, zleconych przez I-szą sesję Rady oraz prac w poszczególnych komisjach za wyjątkiem programowej.

★

Preliminarz budżetowy PUWF wyraża się w sumie 642.257 000 złotych. Niestety ze strony Min. Obrony Nar. grozi obcięcie tej sumy do 495.543.000 złotych.

Gdy chodzi o budżet Państwowej Rady W. F., to powinien on stanowić najmniej 1% budżetu PUWF. Prezydium Państwowej Rady rozpoczęło prace przygotowawcze do wprowadzenia powszechnego obowiązku wych. fiz. i przysp. wojsk.

W ciągu dwuletniej kadencji należy przygotować plan operacyjny „wielkiej ofensywy społecznej" dla objęcia całego społeczeństwa w ramy wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego, sportu i wczasów. Na zmontowanie tego planu potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Dania przoduje na Północy

Z WYCIĘSTWEM 7:1 nad Norwegią zakończyła Dania swój międzynarodowy sezon piłkarski. Futbol duński, który w ostatnich latach przed wojną przechodził pewien kryzys w związku z konsekwentnym i nieustępliwym amatorstwem znajduje się obecnie na wyżynie godnej wielkiej jego tradycji z pierwszych lat piłkarstwa kontynentalnego.

Bilans końcowy spotkań państw nordyckich wysuwa Duńczyków na pierwsze miejsce, jak wskazuje niżej zamieszczona tabela:

	gier	pkt.
1. Dania	6	9:3
2. Szwecja	4	5:3
3. Norwegia	5	4:6
4. Finlandia	3	0:3

Wprawdzie Dania ma więcej gier, niż np. Szwecja, jednak Duńczycy pokonali Szwedów w Kopenhadze i uzyskali remis w Sztokholmie.

Z tabelki powyższej wynika, że w piłkarstwie nordyckim dokonało się znaczne przegrupowanie. Wbrew ogólnym oczekiwaniom Dania wysuwa się przed Szwecją, która bezpośrednio po wojnie uchodziła za jedną z najsilniejszych drużyn Kontynentu. W stosunku do okresu przed wojną była to znaczna zmiana, gdyż prym dzierżyła wówczas Norwegia, która od czasu Igrzysk Olimpijskich w Berlinie wysunęła się zdecydowanie na czoło. Niska pozycja Norwegii jest konsekwencją przeżyć wojennych. Norwegowie zdecydowani są nadrobić straty i w tym celu z. ıgażowali całą gromadę trenerów angielskich.

Nic nie zmieniło się jedynie u końca tabeli, który obsadziła jak zwykle Finlandia Kraj najlepszych lekkoatletów, narciarzy i łyżwiarzy nie posiada specjalnych zdolności do piłki nożnej, być może zresztą, że nie poświęcał jej tak wielkiej uwagi, jak swoim ulubionym sportom.

Co urządzono w Zurychu?

W Zurychu obradował Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA). Z członków zabrakło jedynie Aranhę i dr Andrejevica. Wobec ustabilizowania się stosunków przystąpiono do rozmów na temat organizacji wielkich międzynarodowych imprez.

Mistrzostwa świata przewidziane są na rok 1949 w Brazylii. Celem ułożenia regulaminu, który w znacznej mierze oparty będzie na regulaminie ostatnich mistrzostw świata w r. 1938 we Francji, wybrane komitet, złożony z Lotsego, Delaunaya, Stanley Rousa i dwu Brazylijczyków. Również turniej Olimpijski w roku 1948 opracowany zostanie przez specjalną komisję FIFA.

10 maja odbędzie się w Glasgow, w Hampden Park z ogólnym napięciem oczekiwane spotkanie W. Brytania — Reszta Europy. Organizacja techniczna spoczywa w ręku Szkockiego Związku Piłki Nożnej. Niemały kłopot sprawi ustalenie reprezentacji Kontynentu. Głowić się nad tym problemem będą panowie: Seeldrayers (Belgia), Lotsy (Holandia), Frederiksen (Dania), Valousek (Czechosłowacja) i sekretarz generalny FIFA dr Schricker.

Zadanie nie jest łatwe, to też selekcjonerzy zmuszeni będą oprzeć się przede wszystkim na opinii kapitanów poszczególnych związków państwowych. Zanim dojdzie do meczu odbędzie się próba generalna w postaci spotkania dwu teamów kontynentu, przyczym miejsce tej interesującej imprezy nie zostało jeszcze ustalone.

Celem położenia tamy ustawicznym wędrówkom graczy, ustalono, że jak dawniej, tak i dzisiaj przy przejściach z jednego Związku do drugiego należy wykazać się zwolnieniem z macierzystego Związku. Tyczy się to w równej mierze amatorów, jak i zawodowców.

Puchar Davisa dla weteranów

Znów zobaczymy 3-ch muszkieterów

PARYŻ. Dawne sławy „białego sportu" znów ukażą się na widowni międzynarodowej. Z inicjatywy bowiem Francuskiej Fed. Ten. zostaną zorganizowane rozgrywki oldboyów o puchar Davisa. Udział w zawodach wezmą weterani, liczący ponad 40 lat wieku.

Francja, pod kierownictwem Maxa Decugis, który zdobył mistrzostwo Wimbledonu w grze podwójnej w 1911 r., rozporządza szeregiem „starych asów", jak: Cocheta, Borotrę, Brugnon, Journu, Fereta i Gentiena. Zespół złożony z tych tenisistów będzie z pewnością najpoważniejszym faworytem do zdobycia pucharu.

Król Szwecji Gustaw V, słynny „Mister G.", przyjął już zaproszenie na udział w rozgrywkach i napewno zaprosi do siebie na trenera Anglika Hughesa, mistrza gry podwójnej z 1936 r. i dawnych „daviscupistów": Ritchiego, d-ra Gregory, Jana Colliusa, H. Doda, L. Lee i L. Godfreya.

W samych rozgrywkach „weterani" przeprowadzają pewne zmiany. Jak wiadomo bowiem, normalne spotkanie o puchar Davisa składa się z 4 singli i 1 double'a, oldboye natomiast w każdym meczu będą rozgrywać coprawda tylko 3 single, lecz ilość gier podwójnych powiększają do 2. W sumie więc na ich mecz złoży się także 5 spotkań.

Niespodzianki w Pomorskiej kl. A

Ostatnia niedziela piłkarska na Pomorzu obfitowała w szereg niespodzianek. Brda i Pomorzanin straciły dalsze dwa punkty.

W Bydgoszczy beniaminek A kl. Gwiazda niespodziewanie, lecz zasłużenie pokonała dotychczasowego leadera pomorskiej A kl. Brdę 3:0 (2:0). Zespół Gwiazdy zagrał nadzwyczaj ambitnie, szczególnie napad dość dobrze dysponowany strzałowo wykorzystał wszystkie sytuacje podbramkowe. Bardzo dobrze zagrywał w napadzie Gwiazdy środkowy Szatkowski, który zdobył dla swych barw dwie bramki. Bramkarz Budka bronił brawurowo. Gwiazda dzięki temu zwycięstwu wysunęła się na 6 miejsce w tabeli.

W Toruniu pechowo grający Pomorzanin został pokonany przez bydgoską Polonię 1:0, która wysunęła się w ten sposób na czoło tabeli pomorskiej. W pierwszej połowie gra stała na niezłym poziomie przy lekkiej przewadze Pomorzanina. Napad toruński wykazał w ostatnich meczach skandaliczną impotencję strzałową.

W Grudziądzu miejscowe derby pomiędzy GKS-em a Wisłą zakończyły się zwycięstwem Wisły 3:1 (1:1). Gra na dobrym poziomie, w drugiej części uwidoczniła się wyraźna przewaga Wisły, dla której bramki zdobyli Mieczkowski, Blank i Je tkowski. Wisła dzięki wygranej wysunęła się na drugą lokatę w tabeli.

W Aleksandrowie Orlęta niespodziewanie wysoko pokonały twardą i ambitną drużynę Chojniczanki w stosunku 5:0 (2:0). Gospodarze silnie przeważali. Napad Chojniczanki wypadł bardzo słabo, formacje obronne pozostawiały również wiele do życzenia.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela pomorskiej A klasy przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
Polonia	6	9:3	13:7
Wisła	6	9:3	9:3
Brda	6	8:4	16:11
Pomorzanin	6	7:5	12:9
Chojniczanka	6	5:7	10:17
G. K. S.	6	5:7	14:23
Gwiazda	6	4:8	12:16
Orlęta	6	3:9	16:19

W rozgrywkach o mistrzostwo Pomorza juniorów prowadzi w dalszym ciągu Pomorzanin, który w ub. niedzielę zdobył dalsze dwa punkty, wygrywając z juniorami Polonii bydgoskiej 4:0 (3:0).

(ko)

Walki w Radomiu odwołane

W dniu 13 bm. miały być powtórzone w Radomiu dwa mecze bokserskie na skutek protestu „Budowlanych" (Tyrała — Czortek i Ścibor — Sowiński).

PZB zalecił walki te przełożyć na późniejszy termin, a mianowicie odbędą się one dopiero po meczu Radomiak — Grochów.

Śląsk-Opolski melduje

W meczach o mistrzostwo kl. A OZPN, uzyskano w ubiegłą niedzielę nast. wyniki: Liniarnia (Bytom) — Pogoń (Zabrze) 2:0 (2:0). Łatwe zwycięstwo drużyny bytomskiej, która pokonała Pogoń na jej własnym boisku.

Polonia (Bytom) — Zjednoczenie (Zabrze) 3:2 (3:1) Mecz rozegrany w Zabrzu. Polonia miała cały czas znaczną przewagę. Gra szybka i ciekawa. Bramki dla Polonii zdobyli Wiśniewski 2 i Korzec. W czasie meczu, pomiędzy zwolennikami obu drużyn wybuchały kilkakrotnie bójki na widowni.

Pogoń (Prądnik) — Zjednoczenie (Prądnik) 2:2.

Piast (Gliwice) — Odra (Opole) 8:0. Przygniatająca przewaga drużyny gliwickiej. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Nowak 3, Moczko 3 i Malik 2.

Po dotychczasowych rozgrywek w tabeli mistrzowskiej prowadzi lepszym stosunkiem bramek bytomska Polonia przed Piastem.

...i na tem koniec

Przed kilkoma tygodniami katowicki „Sport" uważał za celowe zaczepić nas, zmieniając dla tego celu tekst jednego z naszych artykułów. Biorąc pod uwagę, że stało się to w jubileuszowym numerze „Sportu", a więc w nastroju, w którym nietrudno o podniecenie, obojętnie z jakich przyczyn, potraktowaliśmy napaść łagodnie. Zdaje się, że to nasze stanowisko dodało śmiałości, to też przed tygodniem nastąpiła druga takowa zaczepka, na którą zareagowaliśmy już energiczniejszym trzepnięciem po paluszkach.

Rozległ się krzyk, tym razem anonimowego autora, zdradzającego jednak swe incognito stylem, i poziomem „dowcipu". Okazuje się, że szczera nasza rada zasięgnięcia opinii u psychiatry była raczej błędna, należało „napastnika" odesłać do polonisty, któryby wprowadził go w tajniki języka polskiego.

Ponieważ nie mamy zamiaru bawić się w korepetytora i nudzi nas polemika w stylu: „mamo, on powiedział, że jestem głupi, a on sam jest głupi". więc też zostawiamy to pole jałowej dyskusji amatorom sztubackich chwytów — na które oczywiście reagować nie będziemy, bo nie mamy potrzeby. T. M.

Przygody Antosi - Gola

Jak nie należy się ubierać



— Na ring. — Na bal. — Na narty. — Na mecz. — Na pływalnię.

Bokserzy polscy na cenzurowanym

Brak materiału porównawczego utrudnia klasyfikacje

PRZYSTĘPUJEMY do drugiej klasyfikacji naszych pięściarzy i jak zwykle zastrzegamy się z góry, że w dalszym ciągu nie może ona być idealna. Nadal brak materiałów porównawczych nie pozwala na dokładne odzwierciadlenie sił. Może dopiero najbliższy mecz pomiędzy Pomorzem a Wybrzeżem wyświetli sytuację w niektórych wagach.

W wadze muszej na liście po raz pierwszy zabrakło Stasiaka, ale z przyczyn od niego niezależnych. Bazarnik stanął na pierwszym miejscu. Wprawdzie zremisował z Kamińskim, ale w walce tej dowiódł, że jest nieco lepszym bokserem. Do piątego miejsca klasyfikacja nie powinna budzić większych zastrzeżeń. Dalsze pozycje nie mają już większego znaczenia i zależne są, przy dość wyrównanej stawce, od chwilowych dyspozycji, czy też nawet szczęścia podczas meczu, tego czy innego zawodnika. Do końcowej stawki zaliczamy jeszcze Strychalskiego z Częstochowy.

Janowczyk depcze po piętach

W koguciej nadal kroczy na czele Grzywocz. Czarnecki utrzymuje się na drugim miejscu, ale Janowczyk zaczyna mu już deptać poważnie po piętach. Relacje, które nadchodzą z Poznania są coraz bardziej dla niego korzystne. Stara klasa najwidoczniej nie rdzewieje. Sieradzan po ostatnim zwycięstwie nad Sobkowiakiem wysunął się na czwarte miejsce. Jest to bokser, który dużo umie, jest opanowany i na honorową lokatę w tej chwili najzupełniej zasłużył. Sobkowiak posiada braki w treningu, gdy będzie miał znów możność popracować nad sobą pewnie odzyska straconą pozycję. Matloch wspina się ku górze. Młody ten zawodnik w walce z Grzywoczem udowodnił, że należy się z nim liczyć.

Na dalszych miejscach stawka jest wyrównana. Możnaby tu jeszcze wspomnieć o Puszczykowskim z Poznania czy Iwańskim z Gdańska, dla których już miejsc zabrakło.

Leczkowski - Czortek

W piórkowej rywalizacja pomiędzy młodym Leczkowskim a rutynowanym Czortkiem jest wciąż kartą otwartą. Tak samo pozostaje niewyjaśnione kto jest lepszy Krawczyk czy Antkiewicz? Tymczasem wysuwamy na trzecie miejsce Krawczyka, który jest wszechstronnym bokserem — robiącym z meczu na mecz szybkie postępy. Do dalszych stanowisk nie przywiązujemy większej wagi.

W lekkiej Sowiński wysunął się zdecydowanie na czoło. Dalej znajdujemy na liście Koziołka, Komudę i Woźniakiewicza. Klasa tych pięściarzy jest mniej więcej wyrównana, choć każdy z nich posiada odrębny styl walki. Bliższe zetknięcia tych bokserów pozwolą dopiero na dokładniejszą klasyfikację. W tej chwili należałoby ich raczej klasyfikować ex-auquo.

Podkreślić należy o dużym kroku naprzód, który poczynił Woźniakiewicz dzięki kondycji fizycznej. Sztolc niewątpliwie nie zrezygnuje z rywalizacji w czołówce i być może wkrótce poprawi swą pozycję. Rademacher pozostaje nadal w cieniu, legitymuje się on właściwie tylko jednym poważniejszym zwycięstwem nad Selmą.

Stara gwardia warszawska jak Łukasiewicz i Małecki ciągle utrzymują swe pozycje — rutyna jednak swoje robi.

W półśredniej sytuacja również nie jest całkowicie wyjaśniona za wyjątkiem pierwszego miejsca Olejnika. Dopiero bezpośrednie spotkanie Wikliński — Adamski może zaważyć o hegemonii jednego lub drugiego. Badura walczący z Olejnikiem i to o kategorię wyżej udowodnił, że jest zupełnie dobrym pięściarzem. Warszawianie: Wasiak, Błażejewski i Janczak ostatnio nie wykazali błyskotliwej formy i zajęli dalsze miejsca na liście.

Niewątpliwa czwórka

W wadze średniej klasyfikacja pierwszej czwórki jest jasna i nie ulega wątpliwości. Ożarek po dłuższej przerwie zaprezentował się zupełnie dobrze. Może on być niebezpieczny nawet dla najlepszych. Na liście umieszczamy Trzęsowskiego, który stoczył dobrą walkę z Pisarskim.

Klasyfikacja w wadze półciężkiej, zdaniem naszym, stosunkowo dość wiernie odzwierciadla układ sił. Oczywiście możnaby się i tu spierać kto jest lepszy Archacki czy Stocki. Pomorzanin jednak już od dłuższego czasu ma kłopoty z ręką i nie walczył z poważnymi przeciwnikami. Natomiast Archacki jest nadal w dużej formie.

W ciężkiej Niewadził ciągle jest w kraju bez konkurencji, a za nim kroczy Klimecki. Jaskuła definitywnie awansował do ciężkiej. Na dalszych miejscach jest chaos tak jak i na naszych ringach, gdy walczą najcięższi. Najlepiej technicznie prezentują się Ścibor i Figiel, a więc ich wyróżniamy. Kubica czyni widoczne postępy i przypuszczamy, że wkrótce dołączy się do czołówki. W tej wadze oczekujemy na dalsze starty Korolewskiego, mistrza Armii. Sądzimy, że już na przyszłej liście znajdziemy jego nazwisko.

Mamy nadzieję, że zbliżające się mistrzostwa drużynowe Polski doprowadzą do wielu walk, które ułatwią nam przyszłą klasyfikację.

K. G.

TUR
Grudziądz-Pomorzanin 12:4

Przy wypełnionej sali rozegrano w Grudziądzu zawody bokserskie pomiędzy toruńskim Pomorzaninem a TUR-em z Grudziądza. Wysokie zwycięstwo odnieśli gospodarcze w stosunku 12:4. Dobrą formę zademonstrowali rep. Pomorza w wadze muszej Baranowski, w lekkiej Więcki z Grudziądza i weteran Wezner w wadze średniej z Pomorzanina. Naogół walki stały na dobrym poziomie i zadowoliły licznie zebraną publiczność. (ko)

★ Pom. Okr. Zw. Bokserski powierzył Pomorzaninowi przeprowadzenie pierwszego kroku bokserskiego dla ośrodków Włocławek, Aleksandrów, Chełmża i Toruń. (ko)

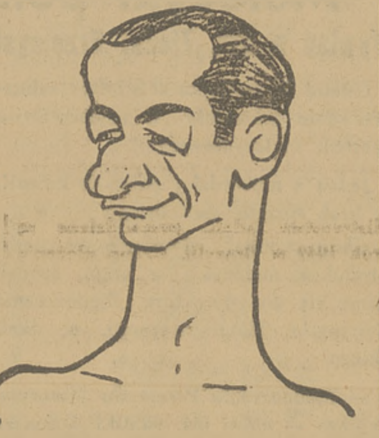
7 nokautów!

Ósemka wicemistrza Pomorza KKS-u z Inowrocławia rozegrała w Toruniu towarzyskie spotkanie z ZWM Zryw z Torunia. Mecz zakończył się wysoką przegraną drużyny toruńskiej w stosunku 12:4. Zawody miały charakter wielkiej „młocki" o czym świadczy 7 nokautów. (ko)

Sprawa hali bokserskiej w Warszawie załatwiona

Umowa odnośnie hali sportowej na Służewcu została ostatecznie sfinalizowana. Hala zostanie oddana do użytku dla pięściarzy od 6 grudnia. Spotkania o mistrzostwo drużynowe Polski będą się odbywały już na Służewcu.

Z meczu Budowlani - Grochów



Sobkowiak przegrał niespodziewanie walkę z Sieradzanem, zdradzając duże braki w treningu.

Bokserzy czescy na Pomorzu

Pomorskiemu OZB udało się zakontraktować ósemkę bokserską Arsenal — Olimpic z Czechosłowacji na trzy starty do Polski. W ubiegłym tygodniu Czesi potwierdzili telegraficznie przyjazd do Polski. Pierwsze spotkanie stoczą oni w niedzielę, dnia 24 b. m. ze Zjednoczonymi w Bydgoszczy. W środę, 27 b. m. rozegrają mecz w Toruniu z reprezentacją miasta, względnie z Gryfem, natomiast na trzecie spotkanie wyjadą do Gdyni, gdzie spotkają się z najsilniejszym zespołem Wybrzeża Milicyjnym Klubem Sportowym w dniu 1 grudnia.

O klasie drużyny, jak i składzie imiennym zespołu czeskiego brak bliższych danych. Na marginesie tych spotkań nasuwa się pytanie... gdzie odbędzie się spotkanie zespołu Zjednoczonych z Czechami w Bydgoszczy. Brak odpowiedniej sali na tego rodzaju imprezę daje się odczuć wyraźnie. Toruńczycy są obecnie w najlepszym położeniu. Oddanie do użytku sali Pałacu Sportowego, mogącego pomieścić przeszło 3.000 widzów, gwarantuje powodzenie każdej poważnej imprezy bokserskiej.

★ Najżywotniejszy klub Pomorza toruński Pomorzanin, mający doskonałą sekcję hokeja na lodzie, kontynuującą tradycje dawnego TKS-u (Stogowski) jest w trakcie wykańczania pięknego lodowisk.. hokejowego z trybuną. *(ko)*

Wiadomości z Pomorza

Międzyokręgowe spotkanie bokserskie Gdańsk — Pomorze odbędzie się definitywnie 17 b. m. w Sopocie. Rewanż wyznaczono na 1 grudnia do Bydgoszczy względnie Torunia. W ramach tego meczu dojdzie do spotkania dwóch obecnie najlepszych piórkowców polskich Leczkowskiego z Antkiewiczem.

Kapitan Pom. OZB wyznaczył następującą ósemkę na mecz z Gdańskiem: Baranowski rez. Szulc, Jóźwiak, Leczkowski, Sowiński, Wikliński, Rogowski, Pollak i Zmorzyński. Pominięto nie wiadomo dlaczego Stockiego w wadze półciężkiej, który na Pomorzu nie ma przeciwnika w swej wadze.

Mecz Warszawa-Śląsk w maju

Warszawa — Śląsk, rewanżowy mecz bokserski, który miał się odbyć w stolicy jeszcze w tym roku, na prośbę SlOZB został przełożony na maj roku przyszłego.

Pierwszy Krok Bokserski odbędzie się w Warszawie w dniach 30 bm oraz 1 grudnia a finały 6 i 7 grudnia.

Warszawa — Radom mecz pięściarski odbędzie się w Radomiu 24 bm. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

WOZB wszedł w kontakt z Kuratorium Szkolnym odnośnie popularyzacji sportu pięściarskiego w szkołach WOZB projektuje organizowanie specjalnych treningów dla młodzieży szkolnej pod kierunkiem trenera Mizerskiego.

Milicyjny Klub Sportowy zgłosił swój akces do WOZB.

Grochów — Radomiak, ostatni mecz z serii rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Warszawy, rozegrany zostanie w dniu 17 bm. w Warszawie w sali Wedla.

Rozkład jazdy dla łyżwiarzy

Ustalony został kalendarzyk imprez łyżwiarskich na nadchodzący sez

1—10 I. 1947 r. Zakopane, Jelenia Gora lub Warszawa — Kurs instruktorski.

11—12. I. 1947 r. — Mistrzostwa okręgowe.

18—19. I. 1947 r. Warszawa — Mistrzostwa Polski w jeździe szyb i fig.

25—26. I. 1947 r. Warszawa — Eliminacje przed wyjazdem na Mistrz. Europy i Świata.

1—2. II. 1947 r. Davos — Mistrz. Europy w jeździe fig.

6—7. II. 1947 r. Stockholm—Mistrz. Europy w jeździe szyb.

14—16. II. 1947 r. Stockholm—Mistrzostwa Swiata w jeździe fig.

15—16. II. 1947 r. Oslo — Mistrz. Świata w jeździe szyb.

19—20. II 1947 r. Oslo — Międzynarodowy Kongres Łyżwiarski.

Program zawodów o mistrzostwa okręgowe:

Jazda szybka panie 500, 1.000 i 3.000 m.; panowie 500, 1.000, 3.000 i 5.000 m.

Jazda figurowa panie Nr. 5, 8, 13, 16, 26, 28 panowie Nr. 4, 6, 14, 15, 24, 26.

Jazda parami czas trwania 4 minuty.

Program zawodów o Mistrzostwo Polski:

Jazda szybka panie 500, 1.500, 3.000 i 1.500 m.; panowie 500, 1.500, 5.000 i 10.000 m.

Jazda figurowa panie Nr. 8, 19, 22, 20, 31; panowie Nr. 4, 18, 23, 24, 30.

Jazda parami czas trwania 5 minut.

Termin loszeń do O.Z.Ł. i P.Z.Ł. do godz. 12 na 3 dni przed datą pierwszego dnia zawodów.

Akademickie Mistrzostwa Świata w łyżwiarstwie odbędą się w Szwajcarii w marcu 1947 r.

Polski Związek Łyżwiarski opracował projekt łyżwy wyścigowej typu popularnego, które każdy może wykonać we własnym zakresie. Projekt wysyłany jest za zaliczeniem 100 zł.

Lista zasłużonych WOZPN

Z okazji jubileuszu 25-lecia WOZPN odznaczeni zostali także i działacze oraz zawodnicy podokręgu radomskiego.

Odznaką złotą: Krassowski Czesław, Kucharski Stanisław, Kozłowski Mieczysław (RKS), Sztajgerwald Roman (Czarni), Grudziel Witold, Cygański Stanisław, Komorowski Jan (Broń), Krzesiński Henryk, Pająk Franciszek (Pilica), Drozd Wincenty, Rossak Stanisław (Proch), Bochniewski Władysław (Naprzód), Pietrzykowski Jan i Fomin Mikołaj (WS), Skowroński Roman, Bednarski Miecz., Kwiatkowski Jan, Mąkosa Franciszek (RKS), Wasilewski Edward, Kilian Jan (Broń), Rudzki, Gutkiewicz Edward (Pilica), Sobol Wacław (Proch), Matyjaśkiewicz Marian (Radomiak).

Odznaką srebrną: Kucharczyk Antoni, Domański Miecz., Czerwiński Zygmunt, Mieczkowski Sergiusz, Nowakowski Jan (RKS), Jakaczyński Antoni, Mucha Tadeusz, Zieliński Tadeusz (Broń), Kinas Franciszek, Gibaszewski Józef, Więcaszek Józef (Radomiak), Jakowienko Stefan, Szewczyk Józef, Szewczyk Ryszard, Nowak Marian, Czachor Ryszard (Czarni), Baran Jan (Garbarz), Cichawa Władysław, Mendyk Andrzej, Hauzer Józef, Stachowicz Kazimirz (WS).

Odznaką brązową: Staniszewski Stanisław, Tyil Tadeusz, Ozimek Jan, Całun Franciszek (WG i D), Bednarski Marian (Zwolenianka), Sikora Antoni (IKS), Frynas (Strażak).

★

Działacze i zawodnicy z terenu warszawskiego:

Odznaka srebrna: Kozicki Bolesław, Kałaska Bolesław, Krzyśpiak Zygmunt, Wojcichowski Stanisław (Wilga), Gwiazda Aleksander, Kuchta Zbigniew, Plewicki Mieczysław (Sierakowianka), Kazubek Stanisław, Paradowski Józef, Podkasany Tadeusz, Stolarczyk Stanisław, Stolarczyk Józf, Świetlik Tadeusz, Godlewski Stanisław, Łapczyński Bolesław, Peczowa Irena, Świetlik Ryszard, Sadowski Aleksander, Ruciński Jan (Jedność).

Brzozowski Jan, Dyla Henryk, Hendel Leon, Smołarek Henryk, Szachowski Tadeusz, Żeseko Józef, Żuławnik Henryk (Koło), Celiński Tadeusz, Ciarka Tadeusz, Dąbrowski Tadeusz, Jastrzębski Stanisław, Kisiel Bolesław, Konopiński Mieczysław, Niewiadomski Jan, Okulski Eugeniusz, Rogójski Jerzy, Szkatulski Henryk, Walasek Zygmunt, Ziółkowski Jerzy, Strzałek Franciszek, Kwiatkowski Leonard, Spodarzewski Ryszard (Mokotów), Cibicki Antoni, Obłąkowski Stefan, Ruszkiewicz Marian, Stanisławski Czesław, Wasiewicz Jerzy, Wasiewicz Kazimierz (Ruch), Długoborski Aleksander, Krawczyk Tadeusz, Kurzela Marian, Kozłowski Mieczysław, Kozłowski Stanisław, Lewandowski Jan, Woźniak Stanisław (Znicz).

Balcerzyk Mieczysław, Jaźwiński Tadeusz, Lamer Henryk, Marcinkowski Bernard, Nachtman Władysław, Naglan Wojciech, Ptaszyński Kazimierz, Tatomir Mieczysław, Wójcik Henryk, Wójcik Zygmunt, Zdziarski Jerzy, Zdziarski Tadeusz (Radość), Miedziński Zygmunt (Mazur), Maruszkiewicz Aleksander (Grochów), Ptaszyński Roman, Wasilewski Tadeusz (Bzura), Andrejew Jerzy, Dobrowolski Józef, Lange Marceli, Porczk Kazimierz (Elektryczność), Błaszczyk Wacław, Golian Jan, Osuch Zbigniew, Sikorski Ryszard, Urbański Waldemar (Ursus), Lothowa (Polonia), Filipowicz Eug., Wierzchucki Zdz. (Społem), Biela Henryk, Moskalewicz Fr., Pankowski Norbert, Wygłądała Jan (Mirków).

Gdzie są studenci w drużynach siatkówki AZS Warszawa?

W związku z zamieszczonym w ostatnim „Przeglądzie Sportowym" artykułem p. t. „Gdzie są studenci" w drużynach siatkówki AZS Warszawa, otrzymujemy od inż. Wirszyłły następujące uwagi, które zamieszczamy z nieznacznymi skrótami. Red.

— Jak wygląda prawda — niech mówią o tym dane, które podam jako kierownik tej sekcji.

Przechodząc do samego artykułu, to: czy winą Azetesianek jest to, że poziom siatkówki w Warszawie jest rzeczywiście bardzo słaby i że wygrywają wszystko w wysokim stosunku od 15:0 do 15:5 w poszczególnych partiach?

Najlepiej o właściwym poziomie zaświadczą mistrzostwa Polski. Resztę niech powie sucha statystyka: Sekcja liczy około 300 członków, w tym najwyżej 50 nieakademików (z czego znów połowa uczni).

Grupa reprezentacyjna składa się z czterech podgrup siatkówki i koszykówki męskiej i kobiecej. Każda liczy ponad 20 osób ćwiczących, co jest aż za dużo na normalne ćwiczenia sportowe dla tych drużyn. Na powyższe cztery grupy przeznaczone są trzy okresu 1½-godzinne tygodniowo, tak, że każda nie ma możliwości ćwiczenia nawet raz w tygodniu. Zdaje się, że nie za dużo, jak na zespoły kandydatów na mistrzów Polski (do czego M. Woj. nie chciałby dopuścić).

Co do ilości Akademików w całej sekcji dane ogólne podałem. W kobiecej grupie reprezentacyjnej rzeczywiście około 50% stanowią nieakademiczki. Ale to już niestety właściwość większości czołowych zespołów polskich, które z powodu wojny nie miały możności wyrobić sobie młodych, a jednak pełnowartościowych zawodniczek. Wszystkie one jednak dawne studentki, poza Jaźwicką (ex Społem), są jeszcze przedwojennymi Azetesiankami. Druga dawna zawodniczka Społem, to jeszcze studentka—Kamecka. Ostatnio w pierwszej drużynie grały: Prószyńska — w AZS — Warszawa od 1932 r., Nawrocka i Wileńska — AZS — Warszawa od 1938 r., Werewska — studentka SGH, Wówkonowicz stud. Konserwatorium oraz Jaźnicka. W pierwszym zespole męskim grają: Kijewski — AZS Warszawa od 1936 r., Staniszewski — w AZS-ie od 1934 r., Plejewski — student medycyny, Wowkonowicz i Bartosiewicz — studenci Politechniki oraz Michniewski z Uniwersytetu Warsz. Dwaj ostatni grali uprzednio w Społem. Gdzież tu wykroczenie przeciw statutowi, gdzie trzon z innych klubów!?

Co do „konkurencji", to właśnie AZS zawsze cenił silnych rywali — właśnie dzięki stałej rywalizacji z Polonią mogli Azetesiacy przed wojną odgrywać dominującą rolę w polskiej piłce ręcznej. Tego atutu ostatnio niestety został pozbawiony, wobec rozpadnięcia się drużyn Społem. Że o to jednak nie starał się AZS, o tym mogą powiedzieć b. zawodnicy tego klubu, którzy z własnej woli wstąpili do naszej sekcji, mimo dużo gorszych warunków finansowych — wiedząc o tym, że otrzymają tu odpowiednią opiekę. „Każdy sądzi według siebie!" Likwidacja konkurencji nie na boisku — to nie specjalność AZS-u.

W sprawie treningów innych grup, to mogę potwierdzić, że rzeczywiście w zimowym sezonie treningów nie było, lecz ze względów niezależnych od AZS-u (niewykończenie dotychczas sali BOS). Tak Kierownictwo Wczasów Zarządu Miejskiego, jak i Kurator Fundacji Domów Akademickich mogą potwierdzić, że wszelkie możliwe starania do uzyskania jak największej ilości godzin na istniejących salach zostały dokonane i już w bieżącym tygodniu rozpoczną się ćwiczenia wszystkich grup. W lecie, w miarę szczupłych możliwości sekcji: odbywały się treningi dla wszystkich, zostały zorganizowane Mistrzostwa Wyższych Uczelni, drugie drużyny AZS, składające się wyłącznie z akademików zdobyły wszystkie możliwe mistrzostwa W-wy kl. B tak w siatkówce, jak i koszykówce.

Przechodząc do kwestii finansowej — AZS (wszystkie sekcje) otrzymał w ciągu całego okresu istnienia, t. j. od listopada 1945 r. od Delegata do Spraw Akademickich mgr Kecka jedną jedyną dotację 60.000 zł. Pozatym żadnych większych sum nie uzyskiwał. A to nie tylko na AZS, ale nawet na jedną sekcję jest stanowczo za mało. I jeżeli sekcja mimo to się utrzymuje na powierzchni i to na obecnym, budzącym wściekłość niektórych, poziomie, jest to zasługą nielicznych starszych członków AZS-u, mających do należenia do Związku pełne prawa, a wkładających taką sumę pracy i własnych pieniędzy, że daje im prawo żądania od wszystkich sportowców napiętnowania wystąpienia M. Woj.

Reagowanie na dalsze ew. napaści o te zarzuty przeciwko piłce ręcznej AZS warszawskiego uważam za bezcelowe.

Romuald Wirszyłło.

Losowanie mistrzostw drużynowych

Losowanie mistrzostw drużynowych odbędzie się w lokalu PZB w Poznaniu w dniu 24 b. m. Początek mistrzostw w dniu 8 grudnia.

PZB ma zamiar wkrótce zmienić lokal. Nowa kwatera będzie mieścić się w Al. Marcinkowskiego.

Polus w tej chwili trenuje drużynę „Bielarnia" w Kaliszu.

Zalewski ma zostać trenerem Legii warszawskiej.

Odprawa dla przewodniczących wydziałów spraw sędziowskich PZB odbędzie się w najbliższym czasie w Poznaniu.

Grzywocz i Sztolc zostali ukarani sześciotygodniową dyskwalifikacją za zgłoszenie się jednocześnie do dwu klubów.

Sergo, bokser włoski, wielokrotny przeciwnik Sobkowiaka, został zawodowcem. Wygrał ostatnio w 8-miu rundach z Ferecinilem. Sergo teraz startuje w barwach jugosłowiańskich.

Osłabiona 8-ka Pomorza

Reprezentacja bokserska Pomorza na mecz z Wybrzeżem została osłabiona, wystąpi ona bez Leczkowskiego, który zmuszony był poddać się operacji nosa, jak i Wiklińskiego, który odniósł kontuzję na ostatnim meczu mistrzowskim z inowrocławskim KKS-em.

Ostateczny skład drużyny pomorskiej będzie miał oblicze następujące: (według kolejności wag) Szulc II (KKS), Jóźwiak (Ziedn.), Mrozowski II (KKS), Sowiński (Ziedn.), Cebulak (Legia), Rogowski (TUR), Pollak (Zjedn.) i Zmorzyński (Gryf).

Skład repr. Wybrzeża: Sowiński, Umiński, Antkiewicz, Chychła, Iwański, Dolecki i Lick. Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem pojedynek dwóch kandydatów do repr. Polski w wadze piórkowej Leczkowskiego i Antkiewicza nie dojdzie zatem do skutku. (ko)

Lista dziesięciu najlepszych bokserów polskich

	MUSZA:	KOGUCIA:	PIÓRKOWA:	LEKKA:	PÓŁŚREDNIA:	ŚREDNIA:	PÓŁCIĘŻKA:	CIĘŻKA:
1	Bazarnik (Śl)	Grzywocz (Śl)	Czortek (W)	Sowiński (Pom)	Olejnik (Ł)	Kolczyński (W)	Szymura (P)	Niewadził (Ł)
2	Kamiński (Ł)	Czarnecki (Ł)	Leczkowski (Pom)	Koziołek (P)	Wikliński (Pom)	Pisarski (Ł)	Archacki (W)	Klimecki (P)
3	Sowiński (G)	Janowczyk (P)	Krawczyk (Śl)	Komuda (W)	Adamski (P)	Nowara (Śl)	Stocki (Pom)	Jaskuła (Ł)
4	Patora (W)	Sieradzan (W)	Antkiewicz (G)	Woźniakiewicz (Ł)	Badura (Śl)	Sobczak (P)	Drabkowski (W)	Figiel (Śl)
5	Kordylewski (P)	Sobkowiak (W)	Czerwiński (P)	Sztolc (Śl)	Chychła (G)	Ożarek (W)	Lück (G)	Ścibor (W)
6	Kilian (P)	Matloch (Śl)	Marcinkowski (Ł)	Rademacher (Śl)	Cebulak (Pom)	Hinc (Pom)	Bednarz (Ł)	Kubica (Śl)
7	Tyczyński (W)	Jóźwiak (Pom)	Miszczuk (Wr)	Łukasiewicz (W)	Wasiak (W)	Szymankiewicz (G)	Żylis (Ł)	Zmorzyński (Pom)
8	Kruża (Pom)	Sadłowski (W)	Chudy (Cz)	Selma (W)	Błażejewski (W)	Trzęsowski (Ł)	Kolonko (Śl)	Kłodas (Ł)
9	Szatkowski (W)	Dominiak (P)	Mrozowski (Pom)	Małecki (W)	Janczak (W)	Anton (Ł)	Jaźnicki (Ł)	Łukowski (Pom)
10	Szulc (Pom)	Pawlak (Ł)	Tyrała (W)	Zieliński (G)	Kusz (Śl)	Wolniakowski (P)	Skwara (Śl)	Sowiński (W)

Przegląd motoryzacyjny Nr 6

Zimowy przegląd motocykla

Nie wszyscy motocykliści jeżdżą po zaśnieżonych lub zamarzłych drogach, bądź też po roztopach. Nie wszystkie maszyny zresztą, zlekka „nadgryzione" w sezonie, pracowałyby teraz sprawnie. Wielu naszych motocyklistów, dla których okres zimowy wyklucza uprawianie motocyklizmu, wstawia swój motocykl „na leże zimowe", by dopiero z wiosną maszynę doprowadzić do porządku na nowy sezon, by wreszcie w ostatniej chwili przejrzeć ją przed zamianą na nową.

Traci się więc wiele miesięcy, w których można z pożytkiem wolne od zajęć i rozrywki chwile wykorzystać na spokojny przegląd całości motocykla. A przecież w naszych warunkach, przy konieczności wymany jakiejś części nieraz tygodniami musimy czekać na sprowadzenie części, od chwili więc rozebrania motocykla i stwierdzenia konieczności jakiejś zmiany, do otrzymania nowych części zamiennych upływa dłuższy czas.

Zresztą generalny tylko przegląd maszyny, bez poważniejszych reperacji też wymaga dłuższego czasu. A przecież czasami chce się maszynę odlakierować, coś niecoś pochromować. Wykorzystujmy na to miesiące zimowe.

Jeśli będziemy chcieli sprzedać czy zamienić nasz motocykl na wiosnę, kiedy nadejdą do przedstawicieli najnowsze modele — najwięcej dostaniemy za naszą maszynę oczywiście wtedy, gdy będzie w najlepszym porządku.

Na czym polega systematyczny przegląd używanego motocykla, mający na celu odnalezienie nie tylko powierzchownych jego defektów, ale także i takich, które wystąpiłyby dopiero za jakiś czas? Przy okazji przejrzyjmy maszynę w ten sposób, aby zapobiec możliwym w przyszłości defektom.

Gdybyśmy mieli przeglądać samochód, rozpoczęlibyśmy badania od podwozia. W motocyklu badania rozpoczniemy też od „podwozia", a więc od ramy, resorowania, kół, zbiorników i td.

W większości używanych w Polsce motocykli spotykamy, jak wiadomo, ramy z rur spawanych. Ramy te wykazują przeciw drgania, których bezpośrednim następstwem są pęknięcia. Przecież kilka razy w sezonie przewróciliśmy się, rama nasza, jeśli więc gdzieś nie „nadpękła", to trochę się wykrzywiła?

Wykrzywienia ramy poznać możemy w jeździe. Będzie ona zawsze powodować t. zw. „ściąganie na stronę", uniemożliwiając np. jazdę na asfalcie bez trzymania kierownika. Zastrzec się trzeba zaraz, że nie tylko krzywa rama powoduje „ściąganie" na stronę. Również uszkodzony widelec przedni oraz zużyte jego wahaki, powodować mogą nieprawidłowe zachowanie się maszyny podczas jazdy na głodkiej nawierzchni.

Najzwyklejszym sposobem badania wykrzywienia ramy będzie: ustawić kierownik możliwie prosto i następnie obserwować układ kół w płaszczyźnie z odstępu kilkunastu kroków z tyłu czy też z przodu maszyny.

Uklęknijmy w odległości kilku metrów za maszyną i obserwujmy, czy płaszczyzny kół pokrywają się. Obserwacja taka wykaże nam tylko poważniejsze błędy w ramie.

Musimy przytym jednak zwrócić uwagę, aby szczególnie tylne koło było prawidłowo (a nie krzywo) osadzone w swym widelcu. Poznamy to po równym wchodzeniu zębów w ogniwa łańcucha. Gdy np. przy kupowaniu używanej maszyny chcemy wiedzieć, czy przypadkiem rama jej „nie ściąga", to powinniśmy polegać na zaufaniu do dobrego motocyklisty, który powie nam czy maszyna ta idzie równo. Bez gruntownego rozbierania maszyny nie ma sposobów dla stwierdzenia czy rama jest idealnie w porządku.

Następnie musimy zbadać ją, czy przypadkiem nie wykazuje gdzieś rys. Zwracamy główną uwagę na przednią rurę w ramie przy głowicy, dalej na dolne ramiona tylnego widelca maszyny. Rysy najczęściej spotyka się tuż przy łącznikach i jeśli nawet nie występują w ostrej formie, to w każdym razie pęknięcia lakieru (w poprzek rur) powinniśmy dokładnie zbadać. Wszystkie podejrzane „rysy-pęknięcia" powinny być oddane do reperacji, ale powinniśmy się bronić przed zwykłym „szwejsowaniem", które jeśli nawet wytrzyma jakiś czas, to w następstwie spowoduje pęknięcie tuż koło „zreperowanego" miejsca. W naszych warunkach najlepiej potrafią naprawiać ramy poważniejsze wytwórnie rowerów, przez ich „lutowanie". W wypadku poważniejszych pęknięć, powinniśmy bez wahania pozwolić na przecięcie ramy i wzmocnienie jej wstawieniem rurki w środek, połączenie jej z końcami rur zatyczkami, a następnie pozwolić na zalutowanie przeciętego miejsca. Lepiej mieć w razie dobrze zreperowane, choć widoczne miejsce, niż jeździć ciągle pod strachem wypadków.

Badanie przedniego widelca jest bardzo proste. Przy pomocy pionu, utworzonego z kawałka sznurka z przyczepionym na końcu ciężarkiem poznajemy, czy widelec nie jest krzywy. Wychylenia przedniego widelca jeszcze poważniej wpływają na złe utrzymanie drogi maszyny, niż krzywa rama. Pęknięć rur w widelcu powinniśmy szukać przede wszystkim w okolicy łączników przy dolnym wieszaku. Spotykało się jednak u nas wypadki pęknięć i przy łączniku koło zamocowania ośki. I tu przy najmniejszych uszkodzeniach należy polecać gruntowne naprawy, wykonywane tylko przez solidne firmy, a nigdy przez warsztaciki, dysponujące „nowoczesnym aparatem do szwejsowania acetylenowego". Zapewnieniu, że „szwejsowana rama będzie trzymać jak piorun", nikt nie powinien wierzyć. Taka rama będzie raczej ramą popaloną... Nie należy jednak porównywać „szwejsowania" domowym sposobem z nowoczesnym spawaniem elektrycznym.

Fachowiec może w Polsce stwierdzić, że mało kto zwraca uwagę na stan wyrobienia łączników między widelcem, a głowicą ramy. Są one nie tylko poważnie wyrobione w swych otworach, ale w większości wypadków źle wyregulowane. Jest to też przyczyna złego trzymania drogi motocykla (solo) i przewróceń na mokrym asfalcie. Sworznie resorowania widelca powinny być zawsze odpowiednio dociągnięte, tarczki amortyzatorów ciernych zawsze w porządku, a nigdy zaoliwione czy zabrudzone przez mycie maszyny naftą. Łączniki widelca z głowicą ramy, o ile mają wybite otwory, powinny być wymienione na nowe. Jeśli ich jednak nabyć nie możemy, to powinniśmy dać je do naprawy, która w dobrym wykonaniu będzie kosztowna i niezbyt skuteczna. Wyrobienie otworów we wspomnianych łącznikach poznamy bardzo łatwo, podstawiając pod silnik jakąś skrzynkę tak, aby przednie koło zwisało. Wówczas możemy poruszać w przód i w tył przednim kołem — zobaczymy, jak wielką grę ma przedni widelec właśnie w swych wieszakach. (d. c. n.)

Czytelnicy piszą

Jako stały czytelnik „Przeglądu Sportowego" niezmiernie się ucieszyłem z otwarcia tygodniowego dodatku Przeglądu Motoryzacyjnego w piśmie Panów. — Brak jakichkolwiek wiadomości ze świata motocyklowego oraz dorywcze artykuły o tak szybkim rozwoju sportu motocyklowego w Polsce — to było zamało. To też słusznie prasa otwiera dla motocyklizmu swoje podwoje, a szczególnie, że zrobił to „Przegląd Sportowy"

Chciałem za pośrednictwem p. redaktora poruszyć sprawę zawodów motocyklowych na XX-lecie PZM.

Bardzo dobrze, że PZM wypożyczył Stadion dla motocyklistów. Zawody były bardzo ciekawe i przyniosły widzom nie zapomnianą ilość wrażeń. Organizatorzy pokazali, jak należy przeprowadzić imprezę sportową. Poraz pierwszy bowiem na boisku poza sędziami, starterem i fotoreporterami nie było nikogo. Gdzie się podzieli niepotrzebni znajomi sędziów, kuzynki, ciotki i t. p. Tak właśnie powinno być. Przykład ten szybko podziałał na publiczność, która zrozumiała intencje organizatorów i pomimo znikomej ilości obsługi porządkowej— sama pilnowała porządku. Dobry przykład działa cuda. Największy już czas, by Warszawa nareszcie zdobyła się na tor żużlowy. Sam sport, jak i organizatorzy solidnie na to zasłużyli.

„Stały Czytelnik".

Dzielimy nagrody
rozumnie i sprawiedliwie

Po ukończeniu każdej imprezy motorowej dla zwycięzców, a nawet dla prawie wszystkich uczestników zbliża się chwila uroczysta. Ogłoszenie wyników i wręczenia nagród. Z chwilą tą łączą go często najmilsze wspomnienia.

Jednym z ważnym problemów tego momentu — to odpowiedni dobór nagród i sprawiedliwy ich rozdział.

W czasie mych wędrówek po raidach i imprzach w ostatnim sezonie zauważyłem, że dobór nagród nie zawsze był szczęśliwy. Niektórzy z organizatorów tak niezręcznie wybrali nagrody, że zwycięzca pewnej kategorii otrzymał naprawdę mało wartościowy upominek za swój wyczyn, podczas gdy inny zawodnik w tych samych zawodach w innej klasie — za zajęcie trzeciego miejsca uzyskał nagrodę efektowną.

Inny przykład: Zwycięzcy w poszczególnych klasach otrzymali tak różne nagrody, tak pod względem artystycznym jak i wartościowym, że aż raziło w oczy.

Trzeci przykład: Olbrzymią ilość nagród otrzymuje jeden i ten sam zawodnik, bo to i brat, i swat i kuzyn i „kuzynka" pamiątki te ofiarowali. Tego rodzaju dobór i rozdział nagród jest niesprawiedliwy i krzywdzi uczestników danej imprezy.

Organizatorzy winni w przyszłości stanąć na stanowisku równego rozdziału nagród dla zwycięzców w klasach. Obojętnym tu będzie fakt na jakiej maszynie zawodnik jedzie, bo każdy z nich walczy w swej klasie i każdy zwycięzca w danej kategorii musi otrzymać taką samą nagrodę, jaką zwycięzca w innej klasie.

Nie wolno dobierać takich nagród, które wartością swą rażą, bo zwycięstwo uzyskane ma jedną i tę samą cenę. Nie wolno dać jednemu olbrzymi srebrny puchar, drugiemu zegarek na rękę, a trzeciemu pudełeczko drewniane, dlatego, że się już z góry przewidziało, kto będzie startował i kto prawdopodobnie zwycięży w danej klasie.

Nie mąćmy uroczystej chwili rozdania nagród, nie rozbudzajmy wśród zawodników cichej zazdrości, dlatego, że jeden został specjalnie wyróżniony, a drugiemu dano na „odczepne" coś niecoś.

Mam nadzieję, że Komisja Sportowa PZM. w przyszłym sezonie ureguluje tę sprawę i wyda odpowiednie zarządzenie, by organizatorzy już przed imprezą przygotowali nagrody przewidziane regulaminem imprezy.

AS.

Ripper zdobył wyścigową maszynę

O D pewnego czasu rozeszły się pogłoski, że w Bielsku znajduje się wyścigowa DKW. po Gajerze. Na rynku motocyklowym zawrzało jak w ulu, rozpoczęły się poszukiwania — chętnych było bardzo dużo.

W ostatnich dniach otrzymaliśmy wiadomość, że wyżej wspomniana „dekawka" znajduje się już w rękach Mariana Rippera, brata popularnego „Jasia".

Marian startował przed wojną w trzecim raidzie Tatrzańskim w kat. maszyn do 130 ccm i zajął pierwsze miejsce. W bieżącym sezonie startował w raidzie Szlakiem Beskidów na „setce", zajmując pierwsze miejsce. Następnie widzimy go w wyścigu o „Grand Prix" Zakopanego na BSA., z którego wycofał się z powodu defektu maszyny.

Obecnie Ripper zamienił swoją niefortunną B. S. A. na wyścigową „dekawkę" Gajera i po przeprowodzeniu gruntownego remontu ma zamiar startować na nej w przyszłym sezonie.

Stajnia wyścigowa

STAJNIA wyścigowych maszyn stale się powiększa. Do niedawna Mieloch był jedynym zawodnikiem, który posiadał wyścigową maszynę i święcił na niej triumfy. W krótkim czasie Brun Krzysztof wyciągnął swego Ekselsiora, na którym startował również brat jego Stanisław. Potem na torze pokazała się Velocetta Grochowskiego, która obecnie wywędrowała z Warszawy do Gliwic i jest w posiadaniu Markowskiego z PKS. Gliwice.

W ostatnich dniach sezonu pojawił się Dąbrowski Jerzy na wyścigowym Nortonie. Jest to w tej chwili najgroźniejszym konkurentem Mielocha.

Jego maszyna jest w stanie stanąć do walki z motocyklem Mielocha. W Zakopanym Sędzimir posiada wyścigową Motosacoche, a Nawratil wyścigowego Nortona.

Do tej stawki jak wyżej podaliśmy dołączył się M. Ripper.

Przyszły sezon zapowiada się naprawdę atrakcyjnie.

Pogoń za lisem

W NIEDZIELĘ, dnia 17 bm. sekcja motocyklowa OMTUR Okęcie, z okazji zakończnia sezonu letniego, organizuje tradycyjną „Pogoń za Lisem". Zbiórka zawodników przed lokalem klubu w niedzielę o godz. 9, poczem odbędzie się odprawa. O godz. 10-ej punktualnie start zawodników. Pogoń trwać będzie do godz. 12-ej.

Po godz. 12-ej zbiórka wszystkich uczestników zawodów w miejscu podanym na odprawie, tam odbędzie się rozdanie nagród. Trasa „Pogoni za lisem" wynosić będzie ok. 50 km.

Organizatorzy wprowadzają pewną inowację mianowicie pogoń za lisem odbędzie się w konkurencji zespołów klubowych. Każdy z klubów wystawia team, składający się z trzech zawodników. Dla zwycięskiego teamu przewidziane są specjalne nagrody.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat OMTUR Okęcie do soboty 16 bm. godz. 17 przy ul. Al. Jerozolimskie 45 m. 3. Wpisowe od zawodnika 200 zł., od zespołu klubowego 300 zł.

PKM - zamyka oczy

POLSKI Klub Motocyklowy przygotowuje się również do zamknięcia sezonu. W programie impreza motorowa dla członków klubu, a w godzinach wieczornych uroczyste zebranie, rozdanie nagród, oraz wyświetlanie filmów z ostatnich zawodów motocyklowych. Według otrzymanych informacji Polski Film przyrzekł wypożyczenie zdjęć nakręconych podczas Raidu Tatrzańskiego w Zakopanem.

Błękitna wstęga

SEKCJA Motocyklowa KS Astra w Krotoszynie zorganizowała ostatnio wyścig o „Błękitną wstęgę Astry". Wyścig ten odbył się na torze żużlowym w Krotoszynie z udziałem zawodników z okręgu Poznań.

W kat. do 100 ccm zwyciężył Olejniczak z LKM Leszno;

w kat. do 130 ccm zwyciężył Osiecki zLKM Leszno;

w kat. do 200 ccm zwyciężył Rutkiewicz z LKM Leszno;

w kat. do 250 ccm zwyciężył Płończak Astra Krotoszyn;

w kat. do 350 ccm zwyciężył Nowacki Marcin MK Rawicz;

w kat. do 500 ccm Nowacki Franciszek MK Rawicz;

w kat. ponad 500 ccm Lewandowski Astra Krotoszyn;

W ogólnym wyniku Błękitną wstęgę Astry i srebrny puchar zdobył Nowacki Franciszek zwycięzca „Grand Prix Warszawy" i Zakopanego.

Jubileusz Cegielskiego

W DNIACH 16 i 17 bm. sekcja motocyklowa klubu sportowego H. Cegielski Poznań z okazji 100-lecia istnienia firmy organizuje raid motocyklowy oraz zjazd plakietowy do Poznania. Raid odbędzie się na trasie 150 km, która prowadzi z Poznania przez Stęszew, Buk, Oborniki, Murowaną Goślinę do Poznania. Start do raidu odbędzie się w dniu 17.11 o godz. 8 rano. Odprawa zawodników w dniu 16.11 w sekretariacie klubu o godz. 20.30.

Trasa Zjazdu plakietowego jest dowolna z tym, że winna wynosić conajmniej 100 km. Meta zjazdu przy ul. Daszyńskiego 136 czynna będzie w dniu 16 bm. od godz. 12 do 18.

OZM Warszawy

NA ostatnim posiedzeniu Zarządu PZM. zapadła uchwała utworzenia OZM Warszawa. Została wyłoniona już komisja organizacyjna, która przystąpiła do wstępnych prac. Spodziewać się należy w najbliższym czasie zwołania walnego zebrania i wyboru władz okręgu.

Gzula zdyskwalifikowany

NA wniosek Komisji Sportowej Zarząd PZM. ukarał zawodnika Gzulę z KM. Grochów 2-letnią dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się podczas uroczystości rozdania nagród po raidzie Dookoła Warszawy.

(Es)

Motocykl polskiej produkcji
Wywiad u dyr. Zjedn. Przemysłu Motoryzacyjnego p. Skalskiego

Ostatni sezon wykazał wielkie zainteresowanie młodzieży i społeczeństwa sportem motocyklowym.

Jedną z najbardziej palących kwestii, to brak sprzętu motorowego.

Chcąc uzyskać informacje na temat produkcji motocykla w kraju, zwróciliśmy się do dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego, p. Skalskiego.

— Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego — mówi inż. Skalski — ma za zadanie produkować wszystko to, co jest związane z motoryzacją, a więc: samochody, motocykle, narzędzia, silniki Diesla, przyczepy samochodowe, silniki do kutrów rybackich, motopompy, rowery, traktory, części zamienne dla samochodów i motocykli, nadwozia samochodowe, motorowe, drezyny kolejowe.

Zjednoczenie obejmuje 14 fabryk, które nastawione są na pracę produkcyjną, która jest wyznaczona w programie produkcyjnym Zjednoczenia. Ponadto Zjednoczenie lokuje cały szereg zamówień na sprzęt motoryzacyjny do fabryk, należących do innych Zjednoczeń i Centralnych Zarządów Przemysłu.

Obecnie fabryki Zjednoczenia produkują już 7.000 rowerów miesięcznie, t. j. ok. 84.000 rocznie. Ponadto produkuje się już narzędzia samochodowe, podnośniki, drezyny kolejowe, przyczepy samochodowe, nadwozia autobusowe, sprzęt pożarniczy, części zamienne do samochodów i rowerów. W stadium produkcji znajdują się obecnie traktory, które produkują Państwowe Zakłady Inżynierii.

— Jedna z najbardziej interesujących prac Zjednoczenia, to produkcja motocykli do 125 ccm. Motocykle do 125 ccm będą wykonywane w dwóch wariantach. Pierwszy wariant z ramą rurową wykonywać będzie Państwowa Fabryka Nowa Wieś pod Katowicami, drugi wariant z ramą prasowaną t. zw. S. H. L., produkować będzie Huta Ludwików Kielce.

Prototypy gotowe będą już w tym roku. Pierwsza seria produkcji masowej spodziewana jest na wiosnę 1947 r.

— Motocykl ten polskiej konstrukcji będzie dostosowany do naszych warunków i potrzeb drogowych. Na rok 1947 przewidziana jest produkcja ok. 3.000 sztuk. Rozdział tych maszyn będzie dokonany przez Centralny Urząd Planowania. Według planu pierwsze motocykle otrzymają urzędy państwowe dla swych urzędników, których praca wymaga objazdu w terenie, oraz kluby motocyklowe, którym przeznaczy się maszyny te na cele szkoleniowe. Sprawa ogumienia tych maszyn jest już rozwiązana i dostateczną ilość opon i dętek na czas otrzymamy. Wentyle są już wyrabiane w kraju. Instalację świetlną produkować będą Państwowe Zakłady, świece wyrabiane będą w Kielcach przez byłą firmę Wawrzyniak. Poza kulkami i łożyskami wszystkie części motoru będą krajowe; kulki i łożyska sprowadzać będziemy ze Szwecji na podstawie już zawartej umowy handlowej.

— Również w stadium organizacyjnym jest już przewidziana produkcja samochodów ciężarowych 4-o tonnowych w r. 1947 ukażą się pierwsze prototypy.

— Masowa produkcja samochodów ciężarowych przewidziana jest na rok 1948.

MISTRZOSTWA EUROPY W PIŁCE ROWEROWEJ

W Zurychu odbyły się mistrzostwa Europy w piłce rowerowej. Mistrzem została Szwajcaria 8 p. przed Francją 5 p., Czechosłowacją 5 p., Austrią 2 p. i Belgią 0 p. W Polsce grano w piłkę rowerową w swoim czasie tylko na Śląsku.

Z wędrówek po klubach

Motocykliści Legii będą trenowali boks
dla podtrzymania kondycji fizycznej

Sezon motocyklowy, z chwilą nastania okresu jesiennego, zdawałoby się jest już na ukończeniu. W Świetlicach motocykliści siadają na zapiecku, wspominając o wrażeniach i przygodach minionego sezonu.

Zajrzyjmy co się dzieje w Świetlicach, jakie przygotowania robi się na zimę, jakie są plany poszczególnych klubów? Warszawa ma około 20 klubów, niesposób przeto odwiedzić wszystkie naraz. Wędrówkę postanowiłem ograniczyć do klubów, które w bieżącym sezonie wykazały najwięcej inicjatywy.

Pierwszym klubem, który wybrałem— to Legia. Jestem na Stadionie W. P., gdzie mieści się świetlica.

W świetlicy ruch niebywały, jedni załatwiają sprawy rejestracyjne, inni targują się o benzynę, więcej obowiązkowi płacą składki, a biedna sekretarka, P. Jadzia, dwoi się i troi, by wszystkich załatwić, wszystkim dogodzić, by każdy był zadowolony.

Legia ma obecnie około 300 członków, w liczbie tej około 200 posiada swoje maszyny. Ze starych przedwojennych działaczy pozostali: Docha, Kossowski, Gnoiński, Rynkiewicz, Jakubiak, Czauski, a z zawodników: Mieloch i Potajałło. Klub rozpoczął szkolenie młodego narybku. Członkowie Legii brali udział we wszystkich imprezach sportowycth, jak również w imprezach, zaliczonych do eliminacji mistrzostw Polski.

Z młodego narybku należy wspomnieć o takich zawodnikach, jak: Lewiński, Karczmarek, Potajałło Tadeusz, Jaraczewski, Kowalewski, Kalbarczyk, Prokopowicz. Według wszelkiego prawdopodobieństwa 3-ch członków Legii, t. j. Liwiński i Potajałło zdobędzie mistrzostwo Polski w kategorii sportowej, a Mieloch w kategorii wyścigowej.

Sekcja w bieżącym sezonie przeprowadziła już 2 kursy przeszkoleniowe, na których 63-ch absolwentów otrzymało prawo jazdy. W tej chwili klub prowadzi dwa dalsze kursy dla II i III Wiceministerstwa Obrony Narodowej.

W okresie jesiennym Legia zamierza rozszerzyć działalność wyszkoleniową w klubach, znajdujących się poza terenem Warszawy. Kierownikiem tychże kursów jest kap. Klimkowski.

W zimie urządzimy wyścigi na nartach, których opis dokładny podamy w jednym z następnych numerów „Przeglądu Motoryzacyjnego". Wszyscy nasi zawodnicy w okresie zimowym przechodzić będą zaprawę bokserską dla podtrzymania kondycji fizycznej.

Motocykliści z pod znaku „Legii" pracować będą wytrwale, by stać się godnymi następcami prezesa Dochy, który w barwach tego klubu odniósł wszystkie swoje sukcesy.

Legia zakończyła sezon
wyścigiem terenowym na śniegu

Sekcja Motocyklowa WKS Legia Warszawa zorganizowała w ubiegłą niedzielę wyścig terenowy na dystansie 5 km z okazji zamknięcia sezonu letniego. — Imprezę tę możnaby równie dobrze uznać za otwarcie sezonu zimowego, gdyż wyścig rozegrany został na śniegu podczas silnego przymrozku.

W mroźny ranek wyjechało ze stadionu kilkadziesiąt motocykli, kierując się w stronę Podkowy Leśnej, gdzie odprawiona została w miejscowym kościele msza św. Po nabożeństwie rozegrany został wyścig terenowy w konkurencji klubowej. Trasa była bardzo ciężka, a do trudności terenowych, jak piasek, bezdroża, górki, dołączyć należy jeszcze grubą warstwę śniegu, która ścięta przez mróz, stanowiła śliską nawierzchnię.

Najlepszy czas dnia uzyskał Musiał, pokrywając trasę w czasie 12,22 min.

W kategorii do 130 ccm zwyciężył Giblewski; w kategorii do 250 ccm — Filipczak; w kategorii do 350 ccm — Kuszewski; ponad 350 ccm — Musiał.

Wydawca: K. C. OMTUR w Warszawie. Redaguje Komitet. Red. odpowiedzialny: Wiesław Kaczmarek. Redakcja i Administracja: Warszawa, Mokotowska 3. Tel 870-01 i 870-03.
Złożono w drukarni OMTUR, Polna 34. Odbito w drukarni Spółdzielni „Wiedza", „Robotnik" — Nr. 1. B — 14544